№ 95
D. 8. Kwietnia.
NIEDZIELA.
ROK 1827.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.
Poselstwo Francji na Sejmie Elekcyjnym. 1573.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

W następuiący Wtorek to iest d. 10 b. m. w Teatrze Nar: daną będzie Traiedja w 5ciu aktach, *Hrabia Essex Feldmarszałek Angielski.* Między aktami wykonane będą rozmaite piękne muzyki. Dochód z tego widowiska oddany zostanie na wsparcie Szpitalów tej stolicy. Łaskawa tutejsza publiczność, nigdy nie opuszczaiąca sposobności wspierania nieszczęśliwych i cierpiących współbraci, zapewne licznem zgromadzeniem zaszczyci to widowisko. Bilety do nabycia znajduią się w zwykłej kassie Teatru Naro: — Przy tej okoliczności donosimy, iż podług urzędowych raportów, w ciągu r. 1826, w *Szpitalach Warszaw:* znajdowało się chorych płci obiej 6,581, a dzieci Sierot i Podrzutków 3,011, w ogóle osób 9,592.

W zeszły Czwartek, po południu odbyły się w tej stolicy 2 smutne obrzędy pogrzebowe, to iest: ś. p. WJPani Marjanny z Gautjerów *Kłossowskiej* zeszłej po 75 letniem cnotliwem życiu, i ś. p. WJPani Antoniny z Rościszewskich *Rościszewskiej* zacnej Małżonki Radcy Prokuratorji, która tylko lat 33 przeżyła. Na obu obrzędach znajdowali się w znacznej liczbie Krewni, Przyiaciele i Znaiomi, oddaiący ostatnią Chrześcjańską przysługę.

Na ostatnich Targach Warszawskich płacono za Korzec *Żyta* złp: od 10 i pół do 12 i pół. —*Pszenicy* od 17 do 19. — *Jęczmienia* od 10 do 12 i pół.—*Owsa* od 8 i grosz sreb: do 9. —*Siana* furę iednokonną od 13 do 23, parokonną od 26 do 31. —*Słomy* furę zwyczajną od 5 do 8.

W końcu tegorocznej zimy, *Futra* prawie wszystkich gatunków znacznie podrożały. Przytem doniesieniu umieszczamy *Sposób zachowania przez lato futer i sukien bez szkody.* Bywaią zdarzenia, że w kufrach do chowania sukien mnożą się robaczki, chciwe na klajster zwykle używany do wykleiania ich płótnem, lub papierem. Zaradzaiąc temu, najlepiej oczyściwszy kufer z takowego okleiania, szpary, ieżeli się znajduią *kitem lakierniczym* zaprawiwszy, *olejną farbą* dać kufer wewnątrz wymalować. Do niszczenia bowiem wszelkiego rodzaiu robactwa, dzielnym iest środkiem zapach od olejnej farby w zamkniętem miejscu, który, im większe podczas lata nastaią ciepła, mocniej czuć się daie, i iest tęższym od zapachu skrzyni z drzewa cyprysowego. — M.

W rękopiśmie pozostałym po ś. p. *Narbucie Proboszczu Radzimińskim*, znajduie się następuiący opis. »X/na *Czartoryska* Kanclerzyna, właścicielka *Radzimina*, po długiej chorobie, wyszła z niebespieczeństwa w *Kwietnią Niedzielę*, i postanowiła w każdą Kwietnią Niedzielę wypłacać się dobroczynnością. Przez kilka lat, w tęż Niedzielę wybierała 12 ubogich Dziewcząt, które utraciwszy Rodziców, zostawały w niedostatku, a miały niezaprzeczone zalety moralności i nienagannego przepędzenia młodości. Te sieroty, ubrane w białe szaty, maiąc *palmy* w ręku, znaj-

dowały się na nabożeństwie w Kościele *Radzimińskim*, po którem składaiąc palmy przy ołtarzu, odbierały wyposażenie, tak w gotowej sumcę pieniężnej, iako też w odzieży i bieliznie, oraz każda otrzymała ślubną obrączkę. Oprócz powyższego dowodu dobroczynności tej opiekunki nieszczęśliwych, wiele innych przykładów znajduie się w tymże rękopiśmie, o których ieszcze dotąd wspominaią tak mieszkańcy *Warszawy* iak włości *Radzimińskiej*.

Z Petersburga, 15 (27) *Marca. (Z.D.P.)*

CESARZ Jmć raczył przesłać Senatowi rządzącemu następuiący ukaz pod dniem 28 Lutego v. s. »W dowód szacunku dla odznaczaiących się zasług JX. Kaspra *Cieciszewskiego*, rzymsko-katolickiego Biskupa dyecezji *Łuckiej*, który przez swoie prace apostolskie, i swoię gorliwość dla tronu, umiał pozyskać względy naszego ukochanego brata błogosławionej pamięci Cesarza ALEXANDRA I, podnosimy tego Prałata do godności Arcy-Biskupa Metropolity kościołów rzymsko-katolickich w państwie Rossyjskiem, pozostawiaiąc go przy stolicy Łuckiej, uwalniamy go od prezydowania w kolegjum duchownem rzymsko-katolickiem, dopóki stan iego zdrowia nie dozwoli mu udać się do *Petersburga* i objąć to naczelnictwo.» — Jnnym ukazem tejże daty, CESARZ Jmć polecił wezwać z Łucka do Petersburga JX. Biskupa *Piwnickiego*, w celu prezydowania, do dalszych rozkazów, w pierwszym wydziale kolegjum duchownego rzymsko-katolickiego.

Z Odesey 19 *Lutego v. s.* —Kapitanowie okrętów, które niedawno przybyły z *Stambułu*, donieśli, iż na kanale iest 150 okrętów maiących płynąć do *Odessy*. Jeśli wiatr południowy i teraźniejsza pogoda, potrwaią, można się spodziewać, iż wkrótce port tutejszy napełniony będzie okrętami, które handlowi naszemu nową czynność nadadzą. Odebrane z za granicy wiadomości przez 2ch ostatnich gońców, zdaią się być pomyślne dla wywozu zboża. Jakoż zakupiono tu pewną ilość pszenicy najlepszego gatunku po 13 do 14 rubli czetwiert. —

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Pogrzeby Xiężnej *Bassano* i Pani *Terno* były powodem powszechnego uczucia mieszkańców *Paryża*. Na pogrzebie Pani *Terno* znajdowała się znaczna liczba ludzi, którym nieboszczka za życia świadczyła dobrodziejstwa i którzy przeięci wdzięcznością, ze łzami postępowali za trumną tej zacnej Pani. Na drugim pogrzebie, Xżny *Bassano*, było wiele znakomitych osób iako to: kilkunastu parów państwa Francuzkiego, Xiążęta *Trewizo*, *Walmy*, *Dekas* i inni, oraz wielu literatów, artystów i t. p. — Donoszą z *Madrytu*, iż zdaie się, że armja rezerwowa Hiszpańska, cofnęła się niezawodnie, gdyż wszystkie przygotowania, ażeby ią powiększyć, są wstrzymane. Gazeta *Codzienna* utrzymuie przeciwnie, że wszystkie listy które przybywaią z *Madrytu* do *Francji* donoszą, że kroki nieprzyiacielskie między Hiszpanją a Portugalją w krótce się rozpoczną. — Dnia 11 z. m. Poseł Angielski przy dworze *Madryckim*, miał bardzo długie posłuchanie u Króla. — Kommissarze Angielscy skupnią pod *Badaños* znaczną ilość furażu i koni pociągowych dla artylerji Angielskiej. — W *Londynie* pewna panienka maiąca lat 24, idąc z młodszym bratem do swoiej matki, która znajdowała się u przyiaciół, została razem z nim najokropniej zamordowana na iednej z odległych ulic tej stolicy! — Między *Lipskiem* a *Frankfortem* nad *Menem*, utworzono od 1 b. m. aż do końca Października r. b. trzecią *pocztę śpieszną*, która regularnie odchodzić i przychodzić będzie. — W *Arcen* w Królestwie Hanowerskiem spłonął niedawno w powietrzu

tameczny młyn prochu, należący do osób prywatnych. Szczęściem, że w czasie tego wypadku nikt niezostał uszkodzony.

Donoszą z *Lisbony* że Jenerał Konstytucyjny *Korea de Mella* zdał rządowi następuiący raport z swoiej głównej kwatery w *Alla.* »Spostrzegliśmy w czasie marszu do rzeki *Douro* tylko ieden oddział iazdy powstańców, gdy przybyliśmy do *Willaflor*, powstało między powstańcami takie zamieszanie, iż niebawnie zaniechali zamiaru postawienia mostu na rzece *Douro* i udania się do *Treixo d'Espacinda.* Powstańcy odmieniwszy swój plan, usiłowali przejść przez rzekę *Pocinho*, lecz i tam dla nich była droga zamknięta, gdyż pułk 20 piechoty wojska Konstytucyjnego iuż był osadził to miejsce, niepozostało im więc iak tylko udać się do *Barka d' Altawa*, gdzie zaiąwszy stanowisko, wystawili Szwadron iazdy i bataljon 17 pułku piechoty, chcąc w tem miejscu oczekiwać na swą ciężką artylerją. Powstańcy i to stanowisko w krótce opuścili, dowiedziawszy się że wojsko nasze iuż przybyło pod *Mirandelle*, zostawiwszy w zamieszaniu swoie pontony, a teraz okazuią na pozór, iż maią zamiar wkroczyć do prowincji *Alenteio*, co im iednak tak prędko się nieuda. Jenerał *Korea* dowodzi tym raportem Reiencji Portugal: , jak ważne iest osadzenie rzeki *Douro*, chcąc zapewnić *Mincho* przeciw napaści Powstańców.—Jenerał hiszpański *Monet*, który większą część wojska powstańców portugals: rozbroił, odesłał ich broń Jenerałowi wojska Konstytucyjnego *Mello*, z powodu że iego dywizja stała najbliżej granicy Hiszp: —Pan *Hesket* Adjutant Admirała *Kochrana* iuż przybył do *Nauplji* i ma zlecenie werbować zdatnych Majtków do okrętów swoiego dowódcy.

W *Florencji* Wdowa po rzemieśniku, pozostała prawie bez żadnego sposobu utrzymania życia; szukała przeto służby, lecz nikt iej przyiąć niechciał, gdyż miała 2 synków, z których ieden kaleka do niczgo nie był zdatnym. Młodszy synek maiący lat 8 przeięty dotkliwym żalem widząc matkę zalaną łzami, bieży na główną ulicę w czasie gdy znakomici goście używali przechadzki, i tak wymównie opisuię nieszczęśliwy stan swej biednej matki, że to opowiadanie niewinności pochodzące z serca, wzruszyło wszystkich obecnych. Xżna B.. zabrała głos i zachęcała znakomite osoby ią otaczaiące, aby udały się pod strych do mieszkania owej wdowy. Znaleziono ią klęczącą przed obrazem; struchlała widząc tyle gości, lecz ią pocieszył synek oświadczaiąc, że to są dobroczynni panowie. Jakoż ta chwila stała się początkiem szczęścia tej biednej niewiasty. Za przykładem Xżny B.. każdy z obecnych starał się okazać swą hojność. Zebrana składka była wystarczaiącą na kupienie dla wdowy domu z ogrodem, Xżna wzięła młodego *Antosia* pod swą opiekę, a najbieglejsi Lekarze przedsięwzięli wyleczyć starszego syna. Nowy przykład, ile Dziatki cnotliwie wychowane, staią się podporą i pociechą Rodziców. — Pewnemu Jegomości, którego siły zbytniem używaniem mocnych trunków, bardzo się nadwerężyły, Lekarz zrobił aperturę, lecz ta pożądanego nie czyniła skutku, bo pacjent nałogu piiaństwa pohamować nie mógł. Żalił się więc na Lekarza: »Jakże WPan pomocy spodziewać się możesz» (odpowiedział mu ktoś) »Gdy *dzbanem* wlewasz a *naparstkiem* odlewasz?»

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Hornowski Wincenty Oby: z Siedlec. – Slaski Komisarz Obwo: z Pułtuska.—Jeziorański Jan Oby; z Mław: —Zapolski Szambelan. — Skarzyński Tomasz Obywa: z Pułtuskiego. – Łopata Tadeusz Oby: z G. Grodziń:.— Plichta Kommissarz z Jarczewa.— Podoski Onufry Hr: z Łowicza. Byszewski Seweryn Oby: z Szumlina.— Mazurkiewicz Jan Oby: z Sandomier:.— Olszewski Jó-

zef Oby: z Sandomierskiego. — Wierzbicki Piotr zMazowieckiego.

DONIESIENIA.

W Dąbrowie pod Lełowem w Obwodzie Olkuskim, iest na rok bieżący 140 sztuk Trykow oryginalnych Merinos stada infantado, w różnym wieku, do nabycia po cenie następuiącej: Tryków klassy 1szej po talarów 18, klassy 2giej po tal: 12, klassy 3ciej po tal: 6. Barany szczególniej dystyngowane z wełną supra prima, czyli elekta zwaną, za osobno umówioną cenę sprzedaią się. Udowodniony szczególniejszy wpływ na melioracją stad kraiowych, Tryków z powyższego stada użytych, łączących w sobie cienkość wełny z nadzwyczajną gęstością runa, iest tak za granicą, iako też od wielu kraiowych Gospodarzy przyznaną zaletą, która przy tak zniżonej i iedynie okoliczności czasowych zastosowanej cenie, troskliwych o coraz wyższą poprawę stad swoich właścicieli, zupełnie zadowolnić winna. Wszelkie obstalunki mogą być z największą akuratnością ze strony podpisanego właściciela dla odleglejszych pretendentów przez korrespondencją franko uskutecznione. — Dąbrowno d. 25 Marca 1827 r. — Sobe: Piotrowski.

D. 2 Kwietnia r. b. o godzi: 8ej zrana przy ulicy Czujnej Nr 1999, sprzedane będą rożne Ruchomości; zaś o godzinie 9tej zrana przy ulicy Franciszkańskiej Ruchomośei, iako to: Łóżka, Komoda, Rądle, Krzesła i t. p.; o godzinie 3ej po południu w domu Nr 2734, przy ulicy Browarnej Kanapa, Krzesła, Szafy, Stoliki, Miedź rożna. Niemniej dnia 10 Kwie: t. r. o godzi: 10tej zrana w domu przy ulicy Bugaj Nr 2604 sprzedane będą Łóżka, Szafy, Kanapa, Krzesła, Zegar, Rądle, Lichtarze, Płótna, Przędza, Łyżki, i Noże srebrne, Perły i Zausznice brylantowe; które przez dni 3 u podpisanego Komornika przy ulicy S. Jerskiej Nr 1789 mieszkaiącego widzieć można. Jan *Łabęcki* K. T. C.

Ktoby sobie życzył nabyć Pantaljon Machoniowy mało co używany, może się zgłosić pod Nr 591 przy ulicy Długiej na 2m piętrze.

Leśniewo wieś dziedziczna wolna Szlachecka w swoiem ograniczeniu, w Wdztwie Płockiem, Obwo: Pułtuskim i 2 mile od tegoż miasta odległa, a o mil 8 od Warszawy, maiąca wysiewu oziminy, do 50 korcy pszenicy, a do 40 korcy żyta, miary Warsz: w proporcją iarzyny, na samych gruntach folwarcznych, siana fur blisko 100 grondowego, żyzne pastwiska, pańszczyzna lubo nie zupełnie odpowiadaiąca gruntowi, iednak iest znaczna, od S. Jana r. b. iest do wydzierżawienia na lat 3 lub więcej, albo też do sprzedania z wolnej ręki. Nadmienia się, że szacunek może być Listami zastawnemi zapłacony, a znaczna część tegoż może zostać na gruncie. Bliższą wiadomość w tej mierze powziąść można u W. Próchnickiego Podsędka Sądu Pokoiu Ptu Pułtuskiego tamże mieszkaiącego.

Z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybu: Cywil: W. M. d. 31 Marca r. b. na żądanie Exekutora testamentu ś. p. Stanisława Kłossowskiego ruchomości do spadku po tymże Stanisławie Kłossowskim należące, mianowicie: Meble, Obrazy, Garderoba, Bielizna, Zegary, Pościel, Książki, Numizmata i t. p. effekta, w dniu 9 b. m. i r. o godzinie 9 zrana przy ulicy S. Jerskiej pod Nr 1790 L. A. przez publ: Licytacje za gotowe pieniądze urzędownie sprzedane zostaną.

Kto chce do potrzebnego użycia w następuiącym miesiącu nabyć Nasienia Osetu Sukienniczego, Dipsacus Fallonum, Chardons, które z Francji sprowadzone, w kraiu rozmnożone zostało, a o którego świeżości i doskonałości kupuiący bezzawodnie się przekona, raczy się udać do Handlu Korzeni i Win pod Nr 404 przeciw S. Krzyża przy Krakow: Przedmieściu, gdzie tego wielce teraz korzystnego i potrzebnego Nasienia, kwartę po zł: 4 kupić może.

Dobra Ziemskie do sprzedania z wolnej ręki, w Wdztwie Sandomierskiem położone, odległe od Warszawy mil 10, maiące dochodu rocznego 42,000 złp. po odtrąceniu wszelkich ciężarów gruntowych; nabyte być mogą z procentem 8 od 100; z summy za szacunek umówioney w billtach Zastaw. Towa. Kre. pozostawi właściciel połowę summy szacunkowej przy dobrach; oraz inwentarze z owiec wysoko poprawnych, bydła rogatego i koni roboczych składaiące się iakoteż i wszelkie apparata do wyrabiania wódki i piwa. Życzący nabyć takowe dobra, zgłosi się po informacyą do W. Kwiatkowskiego Adwokata S. A. K. P. przy ulicy Koziey Nr 624.

W dniu 9 Kwietnia r. b. sprzedawane będą przez podpisanego Komornika prawnie zaięte ruchomości to iest: o godzinie 10 zrana w Warszawie na placu publicznym za Żelazną Bramą zwanym, Szafa, Kantorek, Stoły, Łużka, Krzesła, Zwierciadła, Rądle, Zegar, Zegarek, Krowa, e. t.c. zaś o godzinie 3, z południa w Warszawie przy ulicy Długiej Nr 587 Szafa, Biórko, Stoliki. Kanapa. Krzesła. Dywan. e. t. c. za gotowe pieniądze. — *Nepomucen Chmieliński K. S.*

TEATR. Dziś *Precjoza.*